

XII Plenum KCPZPR kontynuuje obrady

Tow. Władysław Gomułka omawia zadania organizacji partyjnych



Grupa inżynierów z kop. „Kleofas” kontroluje działanie kombajnu. Foto — W. Dziurzycki

Związkowcy solidaryzują się z walką o zakaz broni atomowej

Z okazji Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Młsi Pracownicy i Związków Zawodowych odbyło się wczoraj w sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Katowicach spotkanie wojewódzkiego aktywu związkowego z radzieckimi i rumuńskimi działaczami związkowymi. Delegacji radzieckiej przewodniczył — przewodniczący Obwodowej Rady Związków Zawodowych w Łuzansku, tow. Aleksiej Jarezenko, zaś delegacji rumuńskiej inż. Nikola Daud.

Goście serdecznie powitali przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych tow. Stefan Jurewski, po czym przedmówił o aktualnej międzynarodowej sytuacji politycznej, w szczególności o sytuacji w Europie, sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników tow. Jan Opalski. Do zabiegów przemówił także przewodniczący Obwodowej Rady Związków Zawodowych w Łuzansku, tow. Aleksiej Jarezenko.

Pod koniec spotkania uczestnicy uchwaliли rezolucję, w której domagają się utworzenia strefy bezatomowej w Europie oraz zaprzestania niebezpiecznych eksperymentów doświadczalnych.

Spotkanie zakończył występ Reprezentacyjnego Chóru Związku Zawodowego Górników w Siemionowicach.

Rozbił się transportowiec amerykańskiej ekspedycji antarktycznej

Samolot transportowy typu „Globemaster” należący do amerykańskiej ekspedycji antarktycznej, rozbił się wczoraj w pobliżu Cape Hallet 720 km od bazy położonej przy Cieśninie Morimura. Z 13 osób załogi, 10 zostało zabitych.

Nagroda Śląskiego Funduszu Literackiego

Zarządy oddziałów Związku Literatów Polskich w Katowicach i Śląskiego Funduszu Literackiego na wspólnym posiedzeniu postanowiły ufundować stałą, doroczną nagrodę literacką za najlepszy debiut literacki ze Śląska na przestrzeni danego roku. Pod uwagę brane będą debiuty wydane w ramach Śląskiego Funduszu Literackiego. Nagroda przyznawana będzie z okazji walnego zebrania katowickiego oddziału Związku Literatów Polskich. Pierwsza nagroda przyznana zostanie za rok 1958 i wyniesie 3.000,— zł. W skład jury poza przedstawicielami Funduszu Literackiego wejdą krytycy z Krakowa i Wrocławia.

Zimno i deszcz

PIHM zapowiada na dziś temperaturę od 10 do 15 st. Zachmurzenie duże i obfite opady deszczu, głównie we wschodniej i południowo-wschodniej części kraju oraz silne wiatry z kierunku zachodnich i północno-zachodnich.



KATOWICE
SOSNOWIEC
CZĘSTOCHOWA
BYTOM
GLIWICE
RYBNIK

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZcie SIĘ!

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr 246 (4592)
17. X. 1958 r.
PIĄTEK
8 stron 50 gr
CENA
NAKLAD: 349.766 egz.

w akcji przed III Zjazdem Partii

Tekst referatu wygłoszonego przez
I sekretarza KCPZPR w pierwszym
dniu obrad XII Plenum KC Partii
— zamieszczamy na str. 3, 4, 5 i 6



Z okazji XV-lecia Wojska Polskiego warszawscy harcerze kolportowali najnowsze numery prasy wojskowej (na zdjęciu). Foto — CAF

Tito wybiera się w podróż po Azji i Afryce

BELGRAD (PAP)
Prawdopodobnie w końcu listopada lub na początku grudnia, prezydent Tito odwiedzi m. in. Indie, Indonezję, ZRA Sudan. Podróż Tito przewidziana na zimę ub. roku została odroczone z powodu choroby prezydenta Jugosławii.

Po decyzji gen. de Gaulle'a Czy wstęp do rokowań z Algierią?

NATO radzi
nad problemami Cypru

W Nikozji znów mnożą się zamachy

Wprowadzenie
godziny policyjnej

LONDYN (PAP)

W stolicy Cypru Nikozji zainicjowano wczoraj osiem zamachów bombowych przeciwko patrolom brytyjskich oddziałów bezpieczeństwa. Od wybuchu bomby na przedmieściu Omorfita zginął jeden Anglik. Władze brytyjskie wprowadziły w mieście godzinę policyjną.

We wsi Kokkinotrimithia położonej na zachód od Nikozji nieznani sprawcy zastrzelili funkcjonariusza administracji brytyjskiej.

Grecki minister spraw zagranicznych Averoff oświadczył wczoraj do Paryża celem wzięcia udziału w posiedzeniu stałej rady NATO, poświęconemu problemowi Cypru.

PARYŻ (PAP)

Decyzja de Gaulle'a wywołania oficerów z komitetów oceny publicznego i zapewnienia warunków wolnych wyborów w Algierii, ostra reakcja komitetu oceny publicznego Algierii i Sahary i coraz wyraźniej zarysowujący się rozłam w „ruchu 13 maja” wysunęły się na czoło wszystkich zagadnień politycznych Francji. Z prasy francuskiej widać wyraźnie, że przytłaczająca większość społeczeństwa francuskiego pragnie przede wszystkim zakończenia wojny w Algierii i wita każdą inicjatywę prowadzącą do tego celu. Z artykułów zamieszczonych na łamach prasy przebiega również wyraźna niechęć większości społeczeństwa do ultrakonserwatywnych i nacjonalistycznych elementów, którzy dla reżimu republikańskiego.

NARESZE ŹARYSOWAŁA
SIE DROGA WIODĄCA DO
POKOJU W ALGERII —

Tak brzmi tytuł artykułu członka Biura Politycznego FPK, Leona Feixa, zamieszczonego w „Humanite”. Feix wita z uznaniem rozkaz gen. de Gaulle'a nakazujący oficerom wycofanie się z komitetów oceny publicznego i w obecności państwowej — rmi francuskiej, gdy setki tysięcy patriotów algierskich siedzą w więzieniach i obozach koncentracyjnych — nie mogą być naprawdę wolne.

Artykuł swój kończy Feix wezwaniem do rokowań z reżimem w Algierii, które miałyby być odbyły się w Algierii, w obecności państwowej — rmi francuskiej, gdy setki tysięcy patriotów algierskich siedzą w więzieniach i obozach koncentracyjnych — nie mogą być naprawdę wolne.

Były premier francuski Mendes-France wyraził się wczoraj z dużym uznaniem o ostatnich „DOKONCZENIE NA STR. 2)

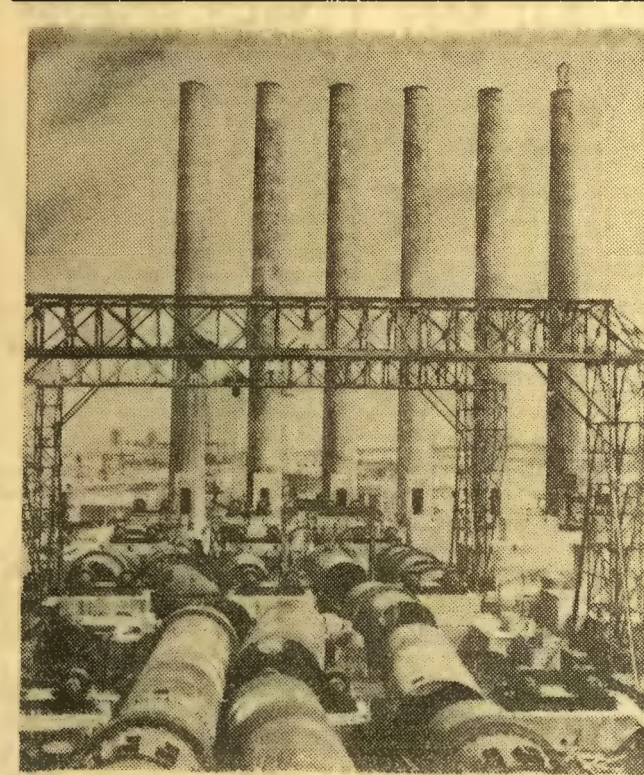
SOS na Morzu Północnym

BONN (PAP)
W nocy z środy na czwartek szalał na Morzu Północnym potężny sztorm. Stalki znajdujące się na pełnym morzu wyszły z wody. Mniejsze jednostki — kutry rybackie, przybrzeżne statki motorowe szukały schronienia w porcie. W jednym tylko porcie Cuxhaven 70 jednostek czekało na lepszą pogodę.

Jak podaje agencja DPA, na Morzu Północnym zatonał duński kutr rybacki „Ogilint”. Dwuosobowa załoga wzięła na pokład znajdujący się w pobliżu kutra duński „Polda”. W Skagerraku zatonał kutr „Hansine III”. Statek motorowy, który słyszał sygnały SOS, pospieszył na pomoc, przybył jednak za późno.

Koszt budowy wyniesie półtora miliarda złotych

Hydroelektrownia-gigant powstanie na Wiśle



W Chelmie (woj. lubelskie) powstaje wielka nowoczesna elektrownia. Część urządzeń dla cementowni. Budowa Drogi i NRD. Wzrost nacjonalizmu krajowy. Dokumentację budowy ukończyło Krakowskie Biuro Projektów. Na zdjęciu: fragment budowy. Fot. — CAF

BYDGOSZCZ (PAP)

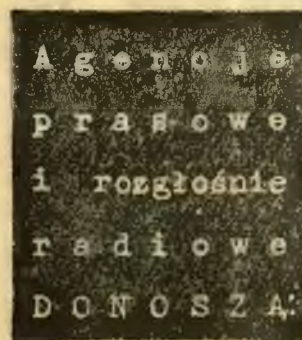
W wielkim systemie energetycznym, który już w niedalekiej przyszłości powstanie w oparciu o niewykorzystane dotychczas bogactwa „białego węgl” Wisły — czołowe miejsce zajmie silownia we Włocławku. Prace przy budowie progu wodnego i hydroelektrowni we Włocławku mają ruszyć w przyszłym roku.

Całość ogromnej inwestycji, której koszt wyniesie ok. 1,5 mld złotych, zostanie zrealizowana pod koniec 1955 r. Oprocz progu wodnego, który ureguluje bieg Wisły w tym rejonie, powstanie tutaj wielka hydroelektrownia. Jej średnia roczna produkcja ma wynieść 640 mln kWh. Będzie to więc jedna z najbardziej wydajnych elektrowni w Polsce.

Plany wykorzystania możliwości produkcyjnych kaskady Wisły wiąże się także z potrzebą uregulowania biegu rzeki, w celu zabezpieczenia terenów nadzecznych przed erozją powodzi, która co roku wyrządza poważne szkody w gospodarce narodowej.

Nowy ambasador Finlandii w Polsce

Z Helsinek donoszą, iż prezydent Finlandii dr Urho Kekkonen mianował Jorma Vanamo ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Finlandii w Polsce.



2 eksplozje atomowe na pustyni Nevada

Jak podała amerykańska komisja do spraw energii atomowej, na pustyni Nevada dokonano w środę dwóch eksplozji bomb atomowych. Pierwsza bomba, była zawieszona na wysokości drewnianej wieży. Druga zaś eksplozja dokonano w tunelu podziemnym głębokości 250 metrów.

I za kołem polarnym

Amerykańska komisja energii atomowej ogłosiła wczoraj oficjalny komunikat informujący, że w Związku Radzieckim dokonano nowej, 8 z kolei eksplozji nuklearnej. Wybuch dokonano na północ od koła polarnego.

Zakaz organizacji „Świadków Jehowy” w Chinach

Władze bezpieczeństwa ChRL zakazały w Szanghaju działalności organizacji religijnej „Świadków Jehowy”. Jak podaje Agencja Nowych Chin, Świadkowie Jehowy prowadzili wywrotową działalność inspirowaną przez Stany Zjednoczone i wymierzoną przeciwko ustrojom ludowym w Chinach. Władze aresztowały dwóch Anglików: Ernesta Josepha Harolda Kinga oraz Ku Czen-szu. Liu Wen-pina i Tong Szu-tunga.

Zwolnienie z więzienia pisarzy węgierskich

Wczoraj wieczorem ministerstwo sprawiedliwości Węgierskiej Republiki ogłosiło, że w tym celu, że pisarz Zoltan Zeik oraz Domokos Varga i Bela Nemeth zostali wypuszczeni z więzienia przed odwołaniem apelacji. Byli oni skazani za działalność kontrowersyjną na kilka lat więzienia.

Konferencja handlowa krajów Azji i Bliskiego Wschodu

Z Tokio donoszą, iż 200 delegatów z krajów azjatyckich oraz Bliskiego Wschodu, w tym Iranu, Izraela, Libanu, Turcji i ZRA, mierze udział w 3-dniowej konferencji handlowej, która rozpocznie się w środę w Jokohamie.

W USA odwołano koncerty radzieckiego pianisty

Zdroła amerykańskie donoszą, iż koncerty pianisty radzieckiego Władimira Aszkenezego, które miały się odbyć 26 października w Brooklynie i 9 listopada w Nowym Jorku (stan New Jersey), zostały odwołane na żądanie Departamentu Stanu USA.

Pożar szczytu naftowego nad Zatoką Meksykańską

W stanie Luizjana na wybrzeżu Zatoki Meksykańskiej zapalił się szczyt naftowy należący do firmy Continental Oil Comp. W momencie wybuchu pożaru znajdowało się w szczybie 29 osób. Ogień strawił kompletnie pomost i znaczną część szczytu. W akcji ratowniczej brały udział helikoptery wyposażone w specjalne gaśnice pianowe.

Znaleziono szczątki samolotu

W Caracas podano do wiadomości, że po intensywnych poszukiwaniach znaleziono szczątki samolotu typu „Superconstellation”, który rozbił się w górach zachodniej części Wenezueli. Wszyscy pasażerowie samolotu w liczbie 17 osób wraz z 7-osobową załogą ponieśli śmierć.

Goście chińscy z wizytą na Śląsku

16 bm. przybyła na Śląsk bawiąca w Polsce delegacja wojskowa Chińskiej Republiki Ludowej z zastępcą przewodniczącego państwowego komitetu obrony ChRL — marszałkiem Yeh Chien-Yingiem na czele. Delegacji towarzyszy ze strony polskiej gen. dyw. Zygmunt Duszyński.

Na granicy województwa katowickiego i krakowskiego delegację chińską powitali: II sekretarz KW PZPR Jerzy Lamuzga, zastępca przewodniczącego PWoj. RN w Katowicach Jerzy Ziętek, I sekretarz KM PZPR Antoni Walaszek oraz d-wódca Śląskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Czesław Waryszak i wyżsi oficerowie WP.

W dniu wczorajszym delegacja wojskowa ChRL, zwiedziła Śląski Park Kultury i Wypoczynku, miasto Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego oraz niektóre zakłady przemysłowe. Goście chińscy wracali się z dużym uznaniem o silnie rozwiniętym przemyśle Górnego Śląska. (PAP)

Nasza siła zdolna jest okiełznać owantwornicze zepedy moer al stów

Chruszczow o rozwoju obozu socjalizmu

Sytuacja jest obecnie taka, że imperialiści chyba nie ośmielą się rozpocząć wojny przeciwko krajom obozu socjalistycznego — oświadczył pierwszy sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow 15 bm. w Krasnodarze, na uroczystej akademii zorganizowanej z okazji wstąpienia krajowej krasnodarskiej nagrody państwowej — Orderu Lenina.

Każdy, kto może zdrowo myśleć i rozważać — kontynuował Chruszczow — nie może nie widzieć, że obecnie Związek Radziecki i kraje obozu socjalistycznego znajdują się na takim stopniu swego rozwoju, iż próba rozpętania nowej wojny przeciwko tym krajom zakończy się krachem systemu kapitalistycznego.

Mówiąc o sytuacji międzynarodowej N. S. Chruszczow wskazał na wzmocniony rozwój we wszystkich krajach socjalistycznych, w których narodził się powstanie obozu socjalistycznego — oświadczył Chruszczow nieporównanie wśród klasy robotniczej wszystkich krajów świata. Związek Radziecki stoi po stronie narodu, które walczą o swoją wolność i niezależność. Będziemy w dalszym ciągu za pokojem na całym świecie — podkreślił mówca.

Prósząc o omówienie sukcesów rolnictwa radzieckiego, premier ZSRR omówił wszystkie sukcesy przemysłu radzieckiego.

W br. o 16 mln pasażerów więcej

Czym i po co jeździmy?

(AR) W ciągu pierwszych 7 miesięcy roku bieżącego transport kolejowy, samochodowy, lotniczy, żeglarski i śródlądowy, lotniczy, morskiej przewoził 681 milionów pasażerów, czyli o 16 milionów więcej niż w analogicznym okresie 1957 r.

Najwięcej, bo 552 mln, tj. ponad 80 proc. ogółu pasażerów podróżujących w tym okresie przewiezły Polskie Koleje Państwowe.

Wśród podróżujących najwięcej jest ludzi dojeżdżających do pracy. Taki przynajmniej wniosek należy wyciągnąć z analizy przewozu pasażerskiego kolejami normalnotorowymi według stref odległości. W II kw. br. 73,2 proc. ogółu pasażerów korzystało bowiem z usług PKP na odległościach nie większych niż 35 km, przy czym 93,3 proc. pasażerów stanowiły posiadające bilety przewoźników — w tym 50,4 proc. pracowników; 27,4 proc. pasażerów opłacało bilety jedno razowe według normalnej taryfy, a pozostałe 13,3 proc. według taryfy ulgowej.

Londyn ogłosił film o Speidlu

W Londynie odbyła się projekcja filmu „Operacja Miecz. Teatralna” produkcji NRD demaskująca zbrodnie wojenne obecnego generała NATO — Speidla.

Jednocześnie został wyświetlony film „Utopia na wyspie Syth”, który odsłania prawdziwe oblicze obecnego deputowanego do Landtagu Szwecji — Holszyna — Reinefartha.

Zadania organizacji partyjnych w akcji przed III Zjazdem Partii

(Referat I sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułki
wygłoszony 15 października br. na XII Plenum KC PZPR)

Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego partii podjął mammy uchwały o zwołaniu III Zjazdu partii, tj. ustalił datę Zjazdu, porządek obrad i sposób wyboru delegatów. Dzisiejsze Plenum powinno także ustosunkować się do projektów wytycznych rozwoju Polski Ludowej w latach 1959 — 65 i wytycznych polityki partii na wsi oraz do projektu zmian w statucie partii. Dokumenty te opracowane przez komisje powołane na IX Plenum i aprobowane przez Biuro Polityczne zostały doręczone wszystkim członkom Komitetu Centralnego. Są to podstawowe dokumenty przedjazdowe, które

dzisiejsze Plenum — po wprowadzeniu do nich ewentualnych zmian — ma zatwierdzić. Dokumenty te zostaną przedstawione wszystkim organizacjom partyjnym, jako wytyczne Komitetu Centralnego w podstawowych problemach, które znajdują się na porządku obrad III Zjazdu partii. Chodzi o to, aby wybrani na Zjazd delegaci byli w pełni przygotowani do głównej problematyki jego obrad, aby w oparciu o stanowisko reprezentowanych przez nich członków partii mogli wnieść swój twórczy wkład do pracy i uchwał Zjazdu. Dla tej przyczyny dokumenty te winny się znaleźć w centrum uwagi

wszystkich organizacji partyjnych w ich pracy przedjazdowej, winny być przyswojone przez wszystkich członków partii. Chodzi też o to, aby cała partia przygotowując się do Zjazdu mobilizowała swe siły wokół głównych spraw, które znajdują się na warsztacie obrad Zjazdu.

Koncentrując uwagę organizacji partyjnych w akcji przedjazdowej na wytycznych w sprawie rozwoju gospodarczego Polski Ludowej, wytycznych polityki partii na wsi i na projekcie zmian w statucie partii, należy równocześnie wykorzystać te akcje dla politycznego, ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia partii.

Około 14 proc. usuniętych z partii — to wykluczeni z różnego rodzaju wyroków przeciwno politycznej, za naruszenie dyscypliny i etyki partyjnej oraz za konkretne przestępstwa. W tej grupie znajdują się również 792 osoby wykluczone przez komisje kontroli partyjnej za szerzenie poglądów i działalności sprzecznej z linią partii, za podważanie jednolitości partii.

Powołane decyzją X Plenum specjalne zespoły do walki z nadużyciami wykluczyły z partii 5.884 osoby, za takie przestępstwa jak: kradzieże, malwersacje, spekulacje i łapownictwo, za tolerancję wobec przestępstw i nadużyć władzy. Wiele z nich zostało przekazanych władzom prokuratorskim.

Akcja weryfikacyjna znalazła aproba tę całej partii, spowodowała poważne ożywienie wszystkich jej ogniw. Zebrania poświęcone problemom weryfikacji odbywały się na ogół przy dużej frekwencji członków i kandydatów. Znaczącej pomocy udzielił instancjom i organizacjom partyjnym aktyw, który brał czynny udział w komisjach weryfikacyjnych. Pozwoliło to w toku weryfikacji przeprowadzić indywidualne rozmowy z ponad 1/3 członków partii. Najszerszy zasięg i wpływ miały te rozmowy w organizacjach fabrycznych, natomiast najślabiej przebiegały na terenie drobnego przemysłu, handlu, spółdzielczości pracy i w niektórych organizacjach w administracji, zwłaszcza w radach narodowych. Rozmowy komisji weryfikacyjnych z członkami partii stały się cennym wkładem do pracy w tym kampanii. Szczere, towarzyskie rozmowy, przeprowadzone, szczególnie w zakładach przemysłowych, z udziałem znanych, wypróbowanych działaczy partyjnych, pozwoliły wielu tysiącom członków partii głębiej zrozumieć istotę partii, jej cele, jej ideologię i politykę.

W licznych, bezpośrednich rozmowach członkowie partii ucylił się jak łączący przynajmniej i wysokie wymagania etyczne z prostą, ludzką wyrozumiałością, odwagę samodzielną myśli i wiernością dla zasad marksizmu — leninizmu, troskę o interesy państwa i partii z troską o człowieka. Była to pogłębiona lekcja o obliczu komunizmu, jego postawie ideowo-moralnej.

Zyciwy stosunek do komisji weryfikacyjnych wynikał z tego, że były one wybierane demokratycznie na zebraniach organizacji partyjnych, że w ich skład wchodziły towarzysze cieszący się autorytetem i zaufaniem organizacji, że ludzkie sprawy były na ogół rozpatrywane wnikliwie i obiektywnie, a wnioski w zasadzie wytycane sprawie diwie. Tak to oceniły organizacje i instancje partyjne na swych posiedzeniach. Tak to też ocenił zainteresowany, o czym świadczył względnie niski procent odwołań od zapadłych decyzji. W niektórych jednak środowiskach, zgodnie z uchwałą KC — zaszła konieczność powołania komisji weryfikacyjnych z zewnątrz. Dotyczyło to głównie organizacji, które przeżywały trudności ideologiczne i organizacyjne.

Jeśli idzie o stosowanie kryteriów i wymogów wobec członków partii oraz o aktywność organizacji, akcja weryfikacyjna przebiegała z różną ostrością w różnych środowiskach. W okresie od X Plenum oraz w wyniku procesu wprowadzania w życie uchwał XI Plenum polepszyła się wydajność również sytuacja gospodarcza. Według szacunków, produkcja globalna przemysłu socjalistycznego w 1958 r. wzrosła o blisko 10 proc. w porównaniu z 1957 r., w tym produkcja środków wytwórczości wzrosła o przeszło 8 proc., a produkcja przedmiotów spożywczych o przeszło 12 proc. Wstępne oceny planów 4 zbór przewidują, że tegoroczny zbiór globalny jest na poziomie wysokich zbiorów ubiegłorocznych. Poważne ilości zbóż, które musimy nadal importować, przywozimy przy dodatnim dla nas bilansie obrotów handlu zagranicznego produktami i przetworami rolnictwa.

Pomyślnie kształtuje się skup żywności, zwłaszcza z gospodarki chłopskiej, która sprzedaje państwu w tym roku ok. 220 tys. ton żywności więcej niż w roku ubiegłym.

Występujące w latach 1956 — 1957 niebezpieczne dla gospodarki narodowej zjawisko, szybkiego wzrostu dochodów ludności niż produkcji i wydajności pracy, zostało w roku bieżącym zlikwidowane, w tym zakresie przywrócono właściwe proporcje. Wzrost produkcji i wydajności pracy wyprzedza obecnie wzrost dochodów ludności, co jest nieodzownym warunkiem rozwoju gospodarczego kraju.

Odbudowano poważnie nadwerżone w latach ubiegłych zapasy towarów rynkowych, w rezultacie czego nastąpił wzrost pokręta towarowego złotego. Według szacunków, przyrost zapasów towarów rynkowych przekroczy założenia Narodowego Planu Gospodarczego na rok bieżący i łącznie z nieprze widzianym w planie wzrostem zapasów artykułów konsumpcyjnych w przemyśle wyrazi się w kwocie 11 — 12 miliardów złotych.

Wzrost zapasów towarów rynkowych spowodował pełne nasytzenie rynku w zakresie wielu artykułów konsumpcyjnych, przemysłowych i rolniczych. Znacznie złagodził deficyt szeregu towarów, w tym także artykułów konsumpcyjnych trwałych, ograniczył możliwość spekulacji i przechwytywania dochodu narodowego przez spekulanta.

w rozmaitych środowiskach partyjnych. Największe wymogi wobec członków partii wysuwały organizacje fabryczne. Znalazło to m. in. wyraz w składzie socjalnym usuniętych z partii: robotnicy stanowią 47,8 proc., robotnicy rolni 4,2 proc., chłopci 15,1 proc., pracownicy umysłowi 26,6 proc., inni 6,3 proc.

Oczyszczenie partii z elementów skorumpowanych, obcych i biernych społecznie oddziaływało odrobinę na organizację zakładową. W dużych zakładach pracy organizacje partyjne zwały się, okrzepły politycznie i organizacyjnie, poczuły się politycznym kierunkiem życia swego zakładu. Przebieg i wyniki weryfikacji podniosły autorytet organizacji partyjnych wśród załóg i równocześnie zbliżyły załogi do partii. Weryfikacja, w toku której wiele organizacji wypracowało przy pomocy aktywu swe plany działania, spowodowała wzrost zainteresowania produkcją i głębszą znajomością ekonomiki zakładu. Weryfikacja w poważnej mierze przyczyniła się do podniesienia poziomu organizacyjnego i politycznego załóg fabrycznych i zakładowych do realizacji uchwał XI Plenum KC.

Należy jednak stwierdzić, że organizacje partyjne, a zwłaszcza komitety zakładowe nie potrafiły w pełni zdyskontować sprzyjających warunków w toku i po weryfikacji dla ograniczającego ujęcia wzrostu wpływów partii wśród załóg robotniczych. Słabością organizacji partyjnych pozostał fakt, że całokształtem życia zakładu zajmują się wciąż zbyt wąskie grono towarzyszy. Głównie członkowie komitetu zakładowego. Ponadto niedostateczny jest wysiłek aktywu partyjnego dla przyswojenia przez załogi fabryczne problematyki zarządzania zakładem i organizacji pracy oraz dla uaktywnienia załóg wokół Konferencji Samorządu Robotniczego.

W znacznie trudniejszych warunkach przebiegała weryfikacja w organizacjach wiejskich. Trzeba jednak stwierdzić, że na ogół miała ona prawidłowy przebieg. W wyniku weryfikacji ożywiła się działalność organizacji wiejskich, znaczna ich część zaczęła aktywnie realizować politykę partii na wsi, coraz skuteczniej odparując ataki prawicy społecznej na członków partii. Na wsi akcja weryfikacji bądź wyprzedziła, bądź zbiegła się z akcją wyborów do rad narodowych. Jak wskazuje wynik wyborów autorytet organizacji partyjnych — których działalność w tym okresie ożywiła się — znacznie wzrósł. Oczyszczanie szeregów partii i walka z korupcją znalazły szerokie uznanie w masach chłopskich. Z poparciem bezpartyjnych spotkała się również walka PZPR-owców na wsi przeciwko elementom warcholskim, demagogicznym i reakcyjnym. Weryfikacyjne zebrania wiejskich organizacji partyjnych cechowała śmiałość krytyki stosunków na wsi, przejawów kumoterstwa i klikowości. Na zebraniach było wiele twórczych wniosków dotyczących problemów społeczno-gospodarczych wsi. Wiele organizacji wiejskich przyczyniło się do realizacji wniosków wysuwanych na spotkaniach z radnymi, aktywnie uczestniczyło w czynach społecznych ludności wiejskiej.

W akcji weryfikacji organizacje wiejskie miały do przezwyciężenia szczególne trudności. Wzmógł się bowiem nacisk kleru na członków partii w związku z usuwaniem z partii aktywnych kleryków. Instancjom partyjnym udało się w zasadzie w porę wyjaśnić stosunek partii do wierzących. Okrzepnięcie wiejskich organizacji partyjnych, wzrost ich politycznej i organizacyjnej aktywności, wzrost zaufania do nich wśród bezpartyjnych, znajduje swój przejaw w wyrażeniu w liściebny wzroście szeregów partyjnych na wsi. W odróżnieniu od organizacji w mieście, wiejskie organizacje partyjne w toku weryfikacji zwiększyły swe szeregi. Na ogólną ilość 3.957 przyjętych do partii w pierwszych czterech miesiącach br. chłopów było 1.453. Wzrost szeregów partyjnych na wsi wymaga szczególnej uwagi instancji i organizacji partyjnych, ponieważ obiektywne warunki gospodarcze i społeczno-polityczne sprzyjają przychylności chłopów do partii.

W świetle powyższego w zasadzie przebiegu weryfikacji w organizacjach zakładowych i wiejskich ostro występuje ją słabość tej kampanii w pozostałych organizacjach. Weryfikacja w niemałej ilości organizacji partyjnych, w aparacie państwowym, w radach narodowych, w handlu, spółdzielczości usługowej oraz w uczelniach i środowiskach twórczych, cierpiała w poważnej mierze na brak przynajmniej i zdecydowanej walki z elementami przypadkowymi, obcymi a nawet skorumpowanymi. Było tam niemało pobłażliwości, ugodowości i liberalizmu. Jest zasługą instancji partyjnych, że nasilając w tym okresie walkę z korupcją i nadużyciami osiągnęły niemały dorobek w oczyszczeniu aparatu państwowego i partii z elementów zdemoralizowanych.

Poważne słabości miała kampania weryfikacji na szeregu wyższych uczelni i w środowiskach twórczych. Nie udało się wytworzyć tam atmosfery szczernej dyskusji nad problemami ideologicznymi. Wiele towarzyszy cechowała rezerwa w określaniu swego ideowo-politycznego stanowiska. Szereg zebrani przechodziło milcząco, albo też dyskusja dotyczyła spraw marginalnych. W tych organizacjach szczególnie dotkliwie ujawniła się słabość, która przy wszystkich osiągnięciach cechowała całą akcję weryfikacji, mianowicie brak pogłębionej pracy ideologicznej.

Istotnym osiągnięciem akcji weryfikacyjnej jest podniesienie w organizacjach partyjnych wymogów ideowo-politycznych i moralnych wobec członków partii. Coraz bardziej ugruntowuje się też zrozumienie, że proces oczyszczania partii z elementów przypadkowych, zwłaszcza w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, jest w partii marksistowsko - leninowskiej procesem nieustającym.

Wnioskami o towarzyszyć rosnącym wysiłkom całej partii nad pogłębianiem ideowo-politycznej treści pracy partyjnej, rosnącym wymogom wobec członków partii i jej aktywu. Podniesienie poziomu ideowo - politycznego członków partii, ożywienie tętna życia wewnątrzpartyjnego, stanowią nieodzowny warunek wzmocnienia wielopartii z masami oraz umocnienia jej kierowniczej roli.

Konsolidacja partii

Partia przeszła niemały szmat drogi zanim doszło do punktu, który pozwalał Komitetowi Centralnemu zwołać ją na III Zjazd. Przypominam, że uchwałę o zwołaniu Zjazdu Partii podjęliśmy po raz pierwszy w ubiegłym roku na IX Plenum KC. Jednak trzeba było uchwałę tę anulować, co zostało dokonane przez X Plenum KC. Sytuacja, jaka wówczas istniała w partii nie stwarzała bowiem przesłanek, że Zjazd spełni swoje zadanie, że odegra twórczą rolę w życiu partii, w życiu klasy robotniczej i całego narodu. Jednoroczny okres, jaki nas dzieli od X Plenum, wybitnie zmienił na lepsze tę sytuację, co stwarza gwarancję, że Zjazd wnieśli twórczy wkład w dzieło budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Dzisiaj można powiedzieć, że partia wyszła już z matni wewnętrznych sporów, które ją osłabiały, że zwała swoje szeregi, okrzepła ideologicznie, urosła politycznie, wzmocniła się organizacyjnie.

X Plenum zakończyło okres pewnej tolerancji przejawianej poprzednio przez kierownictwo partii wobec tych, którzy systematycznie podważali linię partii bądź to z pozycji rewizjonistycznych, bądź dogmatycznych.

Największy zamęt zasiewał w partii rewizjonizm, który słusznie został określony przez X Plenum KC jako największe niebezpieczeństwo dla partii. Przesażilibyśmy mówiąc, że wszędzie i do końca przejawiały rewizjonizm i tendencje liberalno - mieszczańskie zostały już z naszego życia wypłenione. Będzie odpowiadać prawdzie, gdy powiemy, że partia stworzyła klimat, w którym rewizjonizm już żyć nie może, co nie oznacza, iż walkę z nim można uważać za zakończoną.

Po X Plenum KC usunięto z szeregów partii 792 osoby w przeważającej większości za działalność rewizjonistyczną, sprzeczną z linią partii. Określona część rewizjonistów sama wyszła z partii, obawiając się, że spotka ich ten sam los. Szereg ludzi, którzy poprzednio przejawiali skłonności do rewizjonizmu wytyczyli właściwe wnioski z wewnętrznych i zewnętrznych wydarzeń i szczerze stanęli na linii politycznej partii. Nie ulega jednak wątpliwości, że znajdują się jeszcze w partii i tacy, którzy nie zmienili swych rewizjonistycznych poglądów, a tylko przestali je głosić.

Dalszy proces odróżnienia tej ostatniej grupy pójdzić w dwóch kierunkach: tych, którzy zabłądzili na pozycje rewizjonizmu w szczerym poszukiwaniu drogi do zapewnienia zwycięstwa socjalizmu, życie na pewno sprowadzi z powrotem na drogę marksizmu - leninizmu. Ci zaś dla których socjalizm stał się obcy, daleki, nieaktualny, ci, którzy zatracili jego dzisiejszą istotę i zagubili jutrzejszą perspektywę — jeśli jeszcze znajdują się w szeregach partii — choćby nawet nie przejawiali rewizjonistycznej działalności — wcześniej czy później znajdą się poza partią. Inaczej być nie może.

W obecnym stanie rzeczy, główne wyzwanie partii winny zmierzać do zupełnej likwidacji porewizjonistycznego czadu znajdującego się jeszcze w atmosferze, którą oddychają określone środowiska. Czuć ten maelstrom twórcze umysły i ambicje szeregu pisarzy i literatów, wskutek czego rzechodzą z klas robotniczych, narodem, socjalizmem. Wraz ze zdrowym powietrzem czad ten wyciąga w naszych wyższych uczelniach, wśród młodzieży studenckiej, profesury i ludzi nauki. Wdychają go nieraz widzowie przedstawień teatralnych i seansów filmowych. Oddychają nim jeszcze niektórzy dziennikarze, zwłaszcza ci, z

ilustrowanych periodyków (co łatwo poznać nie po tym co piszą, lecz po tym czego nie piszą). Znaleźć go można i gdzie indziej.

Czad ten nie został zlikwidowany w pełni i wisi jeszcze nad szeregiem towarzyszy o dobrych, potrzebnych dla naszego frontu ideologicznym pierach, co nie pozwala im na twórczy rozmach, na rozwinięcie bojowej szerokiej marksistowsko - leninowskiej ofensywy ideologicznej. A na słabości frontu ideologicznego marksistowsko - leninowskiej partii robotniczej zawsze zerule rewizjonizm. Wzmocnienie tego frontu — to jedno z najważniejszych zadań naszej partii na dziś i na jutro.

O zdrowej, antyrewizjonistycznej postawie całej partii najlepiej świadczy to, że partia ona w pełni stanowisko zajęte przez kierownictwo partii w stosunku do rewizjonistycznego programu przystępnego przez VII Zjazd Związku Komunistów Jugosławii.

Nie znaleźli również posłuchu w partii nosiciele tendencji dogmatycznej - sekciarskich, ludzie, którzy atakowali politykę partii z pozycji dnia wczorajszego. Nie znaleźli dlatego, że ich fałszywy krzyk o rzekomym odchodzeniu kierunku partii od socjalizmu przekreśliła praktyka życia. Dokonane na VIII Plenum zmiany w polityce partii i uchwały następnych plenum Komitetu Centralnego znalazły pełne poparcie wszystkich organizacji partyjnych. Wystąpienia o tendencjach sekciarskich — jeśli jeszcze tu i ówdzie mają miejsce — nie znajdują już posłuchu w aktywnie partyjnym, a tym bardziej w masach członkowskich. Główna pożywką dla tendencji dogmatycznej - sekciarskich przejawiających się po VIII Plenum, był i musi być rewizjonizm. Można być nawet przypadkiem, zwłaszcza w okresie od X Plenum, iż niektórzy towarzysze uważali, że zwalczanie rewizjonizmu może być prowadzone tylko z pozycji dogmatyzmu. Stało się tak jak mówił na X Plenum — trzeba zlikwidować rewizjonizm, a zlikwidujemy pożywkę na której wyrasta dogmatyzm.

Tendencje dogmatyczne - sekciarskie nie mają obecnie tej pożywki, którą się w przeszłości tak obficie karmiły.

Należy podkreślić z wielkim zadowoleniem, że zostały rozwiane zastrzeżenia w stosunku do linii partii wśród tej

części aktywu, która poprzednio zastrzeżenia takie żywiła, przejawiając je mniej lub bardziej wyraźnie i która mogła stanowić nadzieję dla nielicznej grupy zwolenników polityki dogmatycznej. Przyczynili się do tego również wtedy, jakimi posługiwali się zwolennicy tej polityki w swej jawnej działalności. Należy bowiem nie występować oni wprost w obronę tego co z dawnej polityki partii zostało ostatecznie na VIII Plenum odrzucone. Nie mieli na to po prostu odwagi. Wybrali więc pośrednią drogę obrony polityki przeszłości w formie atakowania obecnej polityki partii. Nie było w takich wypadkach nic z tego, co można by nazwać twórczą krytyką, która jest przecież dopuszczalna, a nawet pożądana. Z reguły mieliśmy do czynienia z atakami na linię partii i na jej kierownictwo. Że wytaczane przy tym argumenty najczęściej nie miały nic wspólnego z prawdą — o to zupełnie nie dbali.

Spaliła również na panewce nielegalna, anonimowa akcja na rzecz dogmatyzmu prowadzona w formie rozsyłania różnych politycznych paszkwili. Jedynym jej skutkiem było to, że w tej anonimowej formie dogmatyzm odsłonił w pełni swoje oblicze, czego nie miał odwagi uczynić jego jawni obrońcy. Obecnie spośród zwolenników sekciarsko - dogmatycznej polityki pozostała mała garstka rozczarowanych i zgorzkniałych ludzi, najzdziej o wielkich ambicjach nie znajdujących pokrycia w osobistych walorach.

Partii należy na każdym kto pragnie przyczynić się w sposób twórczy do budownictwa socjalizmu. Być może, że zrozumiemy to przynajmniej niektórzy z tej nielicznej grupy i że zwycięży w nich partyjne sumienie komunisty. Nie trzeba nam deklaracji, szczególnie pustych deklaracji. O tym czy się jest razem z partią czy razem z sekciarską grupą niezależnie od decyzji praktycznego postępowania. Konsekwentna realizacja polityki partii zniweluje z czasem dzisiejszą polityczną izolację, jaka istnieje między nimi, a partią. Dalsze smażenie się we własnym sosie nie przyniesie im niczego poza spotęgowaniem zgorzknienia.

Chwilowo, specyficzny okres bezkarnego działania podważającego linię i jedność partii należy już do przeszłości. Zamknęło go ostatecznie X Plenum.

Wyniki weryfikacji

Przeprowadzona, zgodnie z uchwałami X Plenum, weryfikacja członków i kandydatów partii również poważnie przyczyniła się do wzmocnienia partii.

Weryfikacja, która trwała od listopada 1957 r. do maja 1958 r. była kampanią wewnątrzpartyjną o charakterze i zasięgu jakiejś dotąd partia nie prowadziła.

Celowość tej kampanii potwierdziło samo życie. Partia wyszła z akcji weryfikacji odznowiona, zrzucała z siebie w dużej mierze balast ludzi skorumpowanych i obcych ideologicznie. Odeszli od partii również ludzie z nią niezwiązani, którzy przypadkowo w różnych okresach znaleźli się w jej szeregach. Z kampanii weryfikacji partia wyszła ideologicznie wzmocniona i politycznie bardziej zwaarta, znacznie sprawniejsza organizacyjnie. W organizacjach partyjnych wzrosło poczucie odpowiedzialności za budownictwo socjalistyczne, za rozwój produkcji, wzrosła aktywność społeczna, podniosła się znacznie dyscyplina partyjna, przestrze

ganie leninowskich zasad partii ubyłoby 206.737 osób, co stanowi 15,5 proc. ogółu członków i kandydatów PZPR. Przytłaczająca ich większość, bo 86 proc. skreślono z ewidencji. Byli to ludzie bierni lub tacy, którym obojętne były sprawy partii. Zostali oni skreśleni z ewidencji partyjnej bądź na wniosek podstawowej organizacji partyjnej lub komisji weryfikacyjnych, bądź na własne życzenie.

Przeważającą większość skreślonych z ewidencji partyjnej nie trzeba i nie można traktować jako przeciwników partii czy socjalizmu. Są to ludzie uczciwi, ale nie wykazujący zainteresowania dla działalności partyjnej, lub zdający sobie sprawę, że nie mogą sprostać obowiązkom członka partii. Wiele z nich, występując o skreślenie z ewidencji partyjnej najczęściej motywowało to stanem zdrowia, wiekiem, przypadkowym wstąpieniem do partii.

Sytuacja gospodarcza

W okresie od X Plenum oraz w wyniku procesu wprowadzania w życie uchwał XI Plenum polepszyła się wydajność również sytuacja gospodarcza.

Według szacunków, produkcja globalna przemysłu socjalistycznego w 1958 r. wzrosła o blisko 10 proc. w porównaniu z 1957 r., w tym produkcja środków wytwórczości wzrosła o przeszło 8 proc., a produkcja przedmiotów spożywczych o przeszło 12 proc. Wstępne oceny planów 4 zbór przewidują, że tegoroczny zbiór globalny jest na poziomie wysokich zbiorów ubiegłorocznych. Poważne ilości zbóż, które musimy nadal importować, przywozimy przy dodatnim dla nas bilansie obrotów handlu zagranicznego produktami i przetworami rolnictwa.

Pomyślnie kształtuje się skup żywności, zwłaszcza z gospodarki chłopskiej, która sprzedaje państwu w tym roku ok. 220 tys. ton żywności więcej niż w roku ubiegłym.

Występujące w latach 1956 — 1957 niebezpieczne dla gospodarki narodowej zjawisko, szybkiego wzrostu dochodów ludności niż produkcji i wydajności

toż. Coraz bardziej też zaczyna narastać sytuacja zmuszająca handel i producentów do zwracania większej uwagi na jakość i asortyment towarów.

W roku bieżącym ma miejsce nadmierny, ponadplanowy przyrost zapasów w przemyśle. Według szacunków obliczeń osiągnie on wartość ca. 10 miliardów złotych przy planowanych 3 miliardach złotych. Zjawisko to jest niepokojące, gdyż oznacza zamrożenie środków, które mogą być przeznaczone na zwiększenie inwestycji lub konsumpcji. Przyczyną jego są różne. Np. przyrost zapasów towarów rynkowych w przemyśle na sumę ca. 2,5 mld. zł wynika z zasadzie wskutek zahamowania zbuntu. Niektóre przedsiębiorstwa, w obecnych warunkach większej samodzielności, gromadzą nadmierne ilości zapasów w obawie przed niedostatecznym zapasem materiałów w przyszłości, co wpłynęłoby ujemnie na wyniki ich produkcji i na kształtowanie się funduszu zakładowego. Gromadzenie przez jedne przedsiębiorstwa

(Ciąg dalszy na str. 4)

Zadania organizacji partyjnych

(Dokończenie ze str. 5)

Każdy zakład pracy i każda instytucja znalazła właściwe dla siebie formy zobowiązań dla popierania wyników swojej pracy, bądź też uciążliwości miejsca pracy. Należy jednak zwracać na to, aby zobowiązania były konkretne, ponadnormatywne, aby ich realizacja była wyrazem pracy społecznej, a nie służbowych opłacanych obowiązków.

Czyni zjazdowe nie mogą się ograniczać tylko do zakładów pracy. Należy nimi objąć wszystkie środowiska i wszystkie miejscowości. Gdziekolwiek nie spojrzymy, w wielkich czy małych miastach, w osiedlach i na wsi — wszędzie można znaleźć różnego rodzaju zaniechania i potrzeby, które można rozwiązać na drodze zbiorowej, społecznej pracy ludności. Wyrazem czynu zjazdowego może i powinno być usuwanie rurowisk wojennych tak licznie jeszcze widocznych w naszym kraju, meliorowanie gruntów, budowa czy naprawa dróg, szczególnie wiejskich, różnych dojazdów, zwłaszcza tam, gdzie nie trudno o żwir i kamień, a tonie się nieraz na takich drogach w błocie, prządkowanie placów i ogrodów publicznych, doprowadzenie do schodności podwozów i placów przed domami, zwłaszcza nowobudowanymi, gdzie często znaleźć można rumowiska, wyboje i różną nieporządkowaną specję wygląd domu i utrudniające życie jego mieszkańcom, zakładanie na wiosnę kwietników, zasiewanie traw, sadzenie drzew itp. Isto ta czynność polega na tym, aby w nim mieścić się społeczna, bezpłatna praca ludzi, służąca ich własnemu dobru i przynosząca pożytek krajowi. Każdy czyn zjazdowy winien być dobrowolny, wynikający z przekonania o jego celowości i potrzebie. Organizację czynu zjazdowego zaspokajając będziemy nie tylko określone potrzeby ludzkie i potrzeby kraju. W treści takich czynów mieści się również element społeczno-wychowawczy. Niejako drugą ich stroną jest kształtowanie i pogłębianie poczucia zbiorowej odpowiedzialności za małe i wielkie sprawy własnego zakładu pracy, swojej miejscowości i całego kraju; jednostkę indywidualistyczną wychowującą one na jednostkę społeczną.

Wszystkie przedstawione formy organizowania czynu zjazdowego dostosowane są do konkretnych środowisk i mają niejako charakter lokalny. Oprócz tych form III Zjazd partii będzie najgłośniejszy i najszerzej spopularyzowany przez ustanowienie ogólnonarodowego czynu zjazdowego w formie konkretnych zobowiązań wszystkich zakładów pracy i wszystkich środowisk społecznych na rzecz budowy szkół w całym kraju.

Zjazd wytyczy plany rozwoju Polski Ludowej na okres do 1955 r., zarysując główne kontury przyszłego planu pięcioletniego. Na ten sam okres przypada tysiąclecie uformowania się państwa polskiego. Partia nasza rzuciła już myśl, aby naród polski uczcił tysiąclecie swojej państwowości przez zbudowanie kosztem społecznym tysięcy nowych szkół w miastach i na wsi. Hasło to znalazło powszechne uznanie i poparcie. Należy zatem przystąpić do przekuwania go w czyn na szerokim froncie.

Stawiamy sprawę konkretnie. Ogólnonarodowy czyn dla uczczenia III Zjazdu partii należy organizować po hasłem: Wysiłek całego narodu zbudujemy 1000 szkół na tysiąclecie — do końca 1959 r. zbierzemy miliard złotych na budowę szkół!

Zadanie to, choć trudne, jest realne, możliwe do przeprowadzenia. Do jego realizacji należy przystąpić już w roku bieżącym w ramach organizowania zobowiązań przedzjazdowych. Akcję gro-

madzenia środków należy kontynuować po Zjeździe przez cały okres 1959 r. Szkoły są potrzebne dla wszystkich. Do szkół uczęszczać dzieci robotników, chłopów, inteligencji, rzemieślników, kupców — słowem dzieci ze wszystkich warstw społecznych. Dlatego wszyscy winni się przyczynić do zebrania tego miliarda złotych przeznaczonego na społeczny fundusz budowy szkół.

Nawet ułamkowy procent rocznego funduszu plac stanowić może pozycję sigającą setki milionów złotych. W ramach czynu zjazdowego załogi zakładów pracy i pracownicy wszystkich instytucji znajdują na pewno wiele form gromadzenia środków na ten cel. Tak samo różne formy przyjąć może akcja gromadzenia środków na rzecz społecznego funduszu budowy szkół na wsi. Pieniężny wkład na rzecz tego funduszu, gromady wiejskie mogą wiazać z wielkością dochodów każdego gospodarstwa.

Pieniężna forma może być zastąpiona wkładem rzeczowym w postaci bezpłatnej robocizny przy budowie szkoły lub przy wyrobie materiałów budowlanych.

Wkład do funduszu budowy szkół powinni wnieść również rzemieślnicy, prywatni wytwórcy i kupcy. Inicjatywę organizacyjną na tym odcinku winny podjąć rzemieślnicze i kupieckie organizacje, a akcję propagandową podejmuje na pewno organizacja Stronnictwa Demokratycznego.

W zakładach pracy i wszystkich instytucjach zobowiązania na rzecz społecznego funduszu budowy szkół związane z tym akcją propagandową przeprowadzać winny podstawowe organizacje partyjne w porozumieniu i razem z organizacjami związkowymi.

W mniejszych miejscowościach, w których zachodzi potrzeba zbudowania szkół, organizacje partyjne, współdziałając z organizacjami Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, w porozumieniu z odpowiednimi radami narodowymi i organizacjami społecznymi, powinny w sposób konkretny, bez zwlekania, rozpocząć przygotowania do ich budowy. Na zwolnionych w tym celu zebraniach ludności należy wybrać komitety budowy szkół, których zadaniem winno być kierowanie społeczną stroną budownictwa, tj. zbieraniem środków pieniężnych i gromadzeniem materiałów budowlanych. Wszędzie tam, gdzie są ku temu warunki, należy organizować lokalną produkcję materiałów ściennych i budowlanych, tworzyć zespoły wypalania cegły i węgla, wydobywania i obróbki kamienia, dla produkcji innych materiałów ściennych oraz dachówek. Wprowadzanie własnych materiałów budowlanych wybitnie przyspieszy budowę szkół. Mając materiały budowlane można rozpoczynać budowę szkół nawet wówczas, gdy budowa taka nie jest przewidziana w planie gospodarczym Budowa szkół z materiałów wyprodukowanych przez przemysł państwowy, terenowy i spółdzielczy musi być przedtem z górą zaplanowana nawet wówczas, kiedy koszty budowy pokrywane są z funduszy społecznych.

Do akcji tej powinni się jak najszybciej włączyć rady narodowe oraz terenowe komitety Frontu Jedności Narodu. Hasło zbudowania 1000 szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego, jako czynu dla uczczenia III Zjazdu partii, stwarza możliwość objęcia tą akcją najszerzej warstw społeczeństwa. Organizacje i komitety partyjne mają tutaj szerokie pole do spopularyzowania Zjazdu partii i zarazem Tysiąclecia Państwa Polskiego. Mogą one na tej drodze wyzwoić szeroką inicjatywę społeczną. Wszystko zależy tylko od ich aktywności i organizacyjnej sprawności działania.

narodowa. Ale to także filary, na których opiera się siła partii, siła socjalizmu. Partia musi na nie zwracać szczególną uwagę, musi je traktować jako swoje twierdze. Zakładowe konferencje partyjne, które wybierać będą delegatów na zjazd winny być obsługiwane przez najlepszy aktyw wojewódzki i przy pomocy aktywu centralnego. Należy je dobrze przygotować, aby ich poziom równał się poziomowi wojewódzkiej konferencji. Stawia to dodatkowe zadania przed wojewódzkimi komitetami partyjnymi, na których terenie działania konferencje takie będą się odbywać. Wkład delegatów wielkich zakładów w prace i uchwały zjazdu może być najbardziej twórczy, gdyż stykają się oni bezpośrednio z problematyką produkcji i życiem klasy robotniczej.

Z przytoczonych względów uważamy za wskazane wyróżnić organizacje partyjne wielkich zakładów pracy przy wyborach delegatów na Zjazd.

Delegatów wybranych na Zjazd przez konferencje partyjne wielkich zakładów pracy odlicza się od ogólnej ilości

Ofensywa ideologiczna i propaganda przed Zjazdem

Okres przedzjazdowy winien cechować się wzmocnioną ofensywą ideologiczną partii we wszystkich kierunkach. Należy zwłaszcza poważnie wzmocnić szkolenie i propagandę w dziedzinie filozofii marksistowskiej, nauczanie i propagowanie materializmu dialektycznego i historycznego, zwalczanie poglądów fideistycznych, reakcyjnych.

Najlepszym sprawdzianem wyników szkolenia i propagandy jest praktyczna działalność członków partii wśród mas, żarliwie i nieustraszone przekonywanie o słuszności polityki partii. Do rzędu najsilniejszych rewizjonistycznych budów należy zaliczyć teoretyczną i automatyzm w kształtowaniu świadomości socjalistycznej w miarę postępów socjalistycznego budownictwa, a w związku z tym o zbudowaniu wszelkiej agitacji.

W okresie przedzjazdowym praca agitacyjna partii powinna nabierać szerokiego rozmachu. Wzmocnienie działania kół prelektorskich, agencji zbiorowej i indywidualnej, ustnej i w druku, odczytów, dyskusji publicznych wieczorów pytań i odpowiedzi — wszystkie te formy pracy masowej winny znaleźć szerokie zastosowanie.

Główna uwaga instancji i organizacji partyjnych winna być zwrócona na zapewnienie słusznego kierunku politycznego, możliwe najlepsze poziomu, przystępnej, atrakcyjnej formy agitacji.

Jest konieczne, by centralny aktyw, czelowi działacze państwowi, gospodarczy, pracownicy frontu ideologicznego wchodzili się do pracy odczytowej, występowały przed aktywnym partyjnym, przed masami partyjnymi i bezpartyjnymi, wyjaśniając węzłowe problemy polityczne i ideologiczne. Podobnie powinny postawić się sprawę komitety wojewódzkie i powiatowe w stosunku do swego aktywu.

Rozszerzenie zasięgu pracy politycznej wymaga również większego niż dotychczas zaktywizowania organizacji społecznych. Chodzi o to, aby działalność tych organizacji, — wychowawcza polityczna, kulturalna, oświatowa — służyła rozwiązywaniu stojących przed krajem pilnych zadań.

Organizacje związkowe, młodzieżowe, kobiece, naukowo-techniczne, spółdzielcze, skupiające w swych szeregach miliony ludzi pracy, powinny rozwijać działalność popularyzującą i wyjaśniającą nakreślony przez partię program socjalistycznego rozwoju naszego kraju i współdziałać z organizacjami partyjnymi w mobilizowaniu ludzi do pracy do jego wykonania.

Konieczne jest w tym celu wzmocnienie naszej pracy partyjnej w organizacjach masowych, przede wszystkim przez działające w nich zespoły partyjne. Dając do możliwie najlepszej, zgodnej współpracy członków partii z aktywnym bezpartyjnym, zespoły te powinny zapewnić jednolite i konsekwentne reprezentowanie stanowiska partii przez jej członków, wpływać na nadanie właściwego kierunku działalności organizacji masowych.

W pracy przygotowawczej do Zjazdu poważne zadania ma do spełnienia prasa, zwłaszcza prasa partyjna.

Redakcje gazet i czasopism winny opracować dla siebie szczegółowy plan kampanii przedzjazdowej, w oparciu o uchwalone przez dzisiejsze Plenum dokumenty przedzjazdowe. Zadania prasy w kampanii przedzjazdowej są wielorakie. Popołagają one na tym, aby szeroko propagować i oświecać problemy zawarte w tych dokumentach, popularyzować politykę partii, rozwijać szeroko ofensywę ideologiczną socjalizmu, informować czytelników o przebiegu przygotowań do Zjazdu, analizować konkretną problematykę poszczególnych zakładów pracy i miejscowości, ułatwiać organizacjom partyjnym rozwiązywanie tych problemów i zarazem mobilizować je do tego przez rzeczowe, oparte na głębokiej znajomości rzeczy, artykuły i korespondencje, popularyzować zobowiązania i czyny przedzjazdowe, rozwijać twórczą inicjatywę w każdej dziedzinie zadań, które partia stawia przed swymi organizacjami, przed klasą robotniczą, przed całym narodem.

Krótko mówiąc — prasa winna być wiernym, aktywnym i stojącym na wysokim poziomie umiejętności pomocnikiem partii.

Problematyką zjazdową należy podawać czytelnikom w sposób ciekawy, uczący i rozbudzający ich horyzonty myślowe. W ten sposób prasa zdobywać będzie sobie autorytet i popularność.

delegatów, która przypada wojewódzkiej organizacji partyjnej odpowiednio do jej stanu ilościowego i która jest wybierana na Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej. Nie oznacza to, że Wojewódzka Konferencja Partyjna nie może dodatkowo wybrać na Zjazd przedstawicieli tych zakładów pracy, które wybrały delegatów na Zjazd na partyjnych konferencjach zakładowych. Organizacje partyjne tych zakładów będą mieć prawo wyboru swych przedstawicieli na Konferencje Powiatowe, a więc pośrednio i na Konferencje Wojewódzkie.

Przy aktualnym stanie ilościowym partii i przy założeniu, że 1 delegat na Zjazd przypada na 750 członków, w Zjeździe uczestniczyć będzie około 1450 delegatów, z tego około 1250 wybranych przez Wojewódzkie Konferencje Partyjne i około 200 wybranych przez zakładowe konferencje partyjne wielkich zakładów pracy.

Szczegółowy sposób przeprowadzenia wyborów określi instrukcja wydana przez Sekretariat KC partii.

Zatem redaktor i dziennikarz nie może zapominać o tym, aby popularność prasy była jednocześnie popularnością partii, tj. aby wynikała z umiejętnego propagowania polityki partii. Innej popularności prasy nie chcemy.

Do wypełnienia zadań, jakie partia przydziela prasie w akcji przedzjazdowej, trzeba przystąpić najlepszą piórą. Ale i najlepsze pióro może pisać wodą, jeśli służyć będzie tylko po powierzchni podjętego zagadnienia. Głęboce i wszechstronna znajomość rzeczy — to podstawowy warunek dobrej pracy każdego dziennikarza i korespondenta. Chodzi więc nie tylko o to, by prasa dużo pisała o Zjeździe partii, lecz przede wszystkim o to, by pisała ze znajomością rzeczy. A nad tym trzeba nie raz dobrze popracować nawet najlepszymu dziennikarzowi i publicyście.

Kampania przedzjazdowa należy też wykorzystywać dla rozszerzenia czytelnictwa prasy partyjnej.

Mimo stosunkowo wysokich nakładów naszej prasy partyjnej, trzeba stwierdzić, że czytelnictwo jej może być jeszcze znacznie szersze. Wiele instancji i organizacji partyjnych często jeszcze w praktyce nie docenia roli prasy partyjnej, nie wykorzystują jej w należytnym stopniu w swojej pracy, nie rozwija dostatecznej inicjatywy dla rozszerzenia zasięgu czytelnictwa prasy partyjnej.

Czytelnictwo i propagowanie prasy partyjnej należy do podstawowych obowiązków członków partii.

W celu lepszej organizacji kolportażu prasy partyjnej, a także książek, zwłaszcza literatury marksistowskiej i popularno — naukowej, wydaje się celowe powołanie w każdej podstawowej organizacji partyjnej, a w przypadkach większych organizacji, w każdej oddziale wojewódzkiej organizacji partyjnej, odpowiedzialnych towarzyszy, którzy zajęliby się specjalnie sprawą propagowania czytelnictwa, prasy i książek. Funkcje te należałoby traktować jako jedno z ważnych i odpowiedzialnych zadań partyjnych. Warto, aby organizacje partyjne poważnie podeszły do tej sprawy.

Żamy prasy zostaną otwarte również dla przedzjazdowej dyskusji. W obecnych warunkach — prasa pisze szeroko i z dużą swobodą niemal o wszystkich sprawach nurtujących życie naszego kraju. Taką swobodę będzie mieć także w dyskusji przedzjazdowej. Ale wydaje się słuszne, aby niezależnie od prasy wydawano w okresie przedzjazdowym specjalny biuletyn wewnętrzny partyjny, poświęcony wyłącznie sprawom Zjazdu. Biuletyn taki byłby przeznaczony dla szerokiego aktywu partyjnego w całym kraju. Dyskusyjna problematyka przedzjazdowa mogłaby zostać na jego łamach rozwinięta szerzej niż w prasie codiennej.

Gazetki fabryczne wydawane dla załóg większych zakładów pracy powinny również poświęcić wiele uwagi Zjazdowi w partii. Ich zadania są w zasadzie takie same, jak zadania całej prasy, z tą różnicą, że skala ich tematyki przedzjazdowej winna się sprowadzać głównie do zakresu problemów danego zakładu pracy.

Wszystkie organizacje partyjne winny także zadbać o to, aby propagowanie Zjazdu i głównych jego zadań znalazło wyraz w postaci odpowiednich hasła w halach fabrycznych i na murach zakładów pracy.

Strona propagandowa w pracy przygotowawczej do Zjazdu posiada nie mniej, że znaczenie, niż strona organizacyjna. Od propagandy zależy spopularyzowanie Zjazdu i jego zadań w najszerzych masach, zaś od organizacji zależy zmobilizowanie i poprowadzenie najszerzych mas do wykonywania tych zadań. Sprawy te rozdzielić nie można. W pracy przygotowawczej do Zjazdu propaganda i organizacja posiadają jednakowo ważne znaczenie.

W całej działalności przedzjazdowej, której kierunki, cele i zadania starałem się nakreślić, wszystkim organizacjom, komitetom i aktywistom partyjnym przewodzić powinna myśl, aby działalność ta jeszcze mocniej zespoliła szeregi partyjny, wzmocniła dyscyplinę partyjną, sementowała jedność partii, podniosła poziom ideologiczny — polityczny miliona jej reszcy członków partii, ich ducha walki o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju.

W okresie przedzjazdowym przypada 40-lecie powstania Komunistycznej Partii Polski. Wielki ezmat historycznej drogi przeszedł od tego czasu polski ruch robotniczy. Ale idea, która 40 lat temu legła u podstaw Komunistycznej Partii

Polski, przewodzi i dzisiaj w pracy naszej partii. Jest to bowiem nieśmiertelna idea marksizmu — leninizmu, idea walki o socjalizm. Jeśli dzisiaj budujemy socjalizm w naszym kraju jest w tym również nie mała zasługa naszej poprzedniczki — Komunistycznej Partii Polski. Ona to wychowała i zahartowała kadrę nieustraszonych bojowników o socjalizm, kadrę, która później, w innym już historycznym okresie, choć

W duchu proletariackiego internacjonalizmu

Naszej pracy przygotowawczej do Zjazdu powinien przewodzić duch proletariackiego internacjonalizmu. W tym duchu należy wychowywać i hartować masy partyjne. Proletariacki internacjonalizm jest podstawowym elementem siły partii. Wiedzy nierozróżnialnej jednoci, jakie łączy naszą partię z komunistycznymi i robotniczymi partiami innych krajów, należy jeszcze bardziej zacieśniać w oparciu o Deklarację 12 Komunistycznych i Robotniczych Partii Krajów Socjalistycznych, przysięgając w ubiegłym roku na naradzie w Moskwie.

Kampania przedzjazdowa nie może być oderwana od sytuacji międzynarodowej. Właśnie na tle tej sytuacji należy uwypuklić nasze wewnętrzne zadania oraz przedstawić zagraniczną politykę Polski Ludowej.

Fundamentalną zasadą naszej zewnętrznej polityki jest wzmocnienie jednoci obozu państw socjalistycznych. Ten czynnik odrzuca bowiem decydującą rolę w walce o pokój, w rozstrzygnięciu najważniejszego w obecnej epoce historycznej zagadnienia — czy siły socjalizmu i światowe siły pokoju będą w stanie skierować rozwój świata w pokojowe łono, czy też agresywne, imperialistyczne siły wojny zepchną ludzkość w niegłębią otchłani katastrofy wojennej. Dążenie do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych, do pokojowego załatwienia wszystkich spornych problemów w stosunkach między państwami, do zgodnego współżycia ze wszystkimi państwami, bez względu na ich ustrój społeczny jest głównym celem zarówno naszej polityki zewnętrznej, jak i polityki całego obozu socjalistycznego. Polityka taka może przynosić dobre owoce tylko pod warunkiem stałego zacieśniania więzów jednoczących oboz państw socjalistycznych.

Temu celowi służyć ma wizyta przyjacieli, którą w najbliższych dniach złoży delegacja Polski Ludowej Związkowi Radzieckiemu — czelowemu państwu obozu socjalistycznego.

Dwa lata temu, kiedy partia nasza kierując się intencją stworzenia jak najlepszych warunków dla zacieśnienia więzów braterskiej przyjaźni między Polską a Związkiem Radzieckim podjęła w tej sprawie odpowiednie uchwały na VIII Plenum — wewnętrzne i międzynarodowe siły reakcji, różne kół imperialistyczne usiłowały wykorzystać te uchwały dla wbiać klina między Polskę a Związek Radziecki, dla podważenia naszej przyjaźni, dla stworzenia szczeliny w jednoci obozu państw socjalistycznych. Siły te pchały Polskę na drogę zguby.

Różni burżuazyjni politycy za granicą, różni wyrzuceni na śmietnik historii wodzowie bez armii w kraju i na emigracji zaczęli kreślić palcem na wodzie plany przemian, które miały doprowadzić socjalizm do upadku i do restauracji kapitalizmu w naszym kraju. Razem z nimi snuli swoje sny różni mężowie stanu — reakcyjni politycy i organizatorzy agresywnych bloków. Adenauer zobaczył perspektywę pokojowego uregulowania sprawy zachodnich granic Polski na drodze porozumienia się z „wolnym i suwerennym rządem polskim” czyli po prostu perspektywę zagarnięcia zachodnich ziem Polski. Reakcyjnych polityków czarowała perspektywa stopniowego odchodzenia Polski od sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, perspektywa rozluźnienia jednoci obozu socjalistycznego i doprowadzenia do jego rozbięcia.

Wódę na młyn tych planów i marzeń lał rewizjonistyczny lekarz socjalizmu. Na nich to przede wszystkim oparli swoje złudne nadzieje wszyscy marzyciele przemian, których proces miał prowadzić od socjalizmu do kapitalizmu. Dał temu wymowny wyraz pewien angielski, burżuazyjny publicysta w swym artykule zamieszczonym niedawno w czasopiśmie „Liverpool Post”. Piszemy on m. in. co następuje:

„Czytamy ostatnio sporo informacji spoza żelaznej kurtyny o herezji i zbrodni zwanej rewizjonizmem.

Chcielibyśmy chętnie usłyszeć o tym coś więcej. Istnienie tej choroby w organizmie politycznym imperium komunistycznego ma ogromne znaczenie w światowej walce zwanej zimną wojną. Rewizjonizm ma ogromne znaczenie dla wolnego świata. Jest to zewnętrzny i widoczny wyraz antykomunizmu w czerwonym imperium. Jest to rak, który pewnego dnia spowoduje zawałenie się całego zgniecia i

szczęśliwszą wskutek wytrzebiecia i wyrzucenia się w wojnie z hiteryzmem, stała się stalowym filarem Polski Ludowej, rdzeniem pancerzowym naszej partii.

Wszystkie nasze sławne tradycje należy przywieść na pamięć w kampanii przedzjazdowej, powiązać 40 rocznicę powstania KPP, którą będziemy obchodzić w grudniu br., z przygotowaniem do Zjazdu partii.

przeciwnej naturze budowli. Jest to najlepszy nasz sojusznik w zimnej wojnie. Powinniśmy nastawić naszą politykę i działanie na popieranie nieuniknionych sprzeczności, które powstają w świecie komunistycznym z chwilą, kiedy podejmowane są jakieś kolwiek próby liberalizacji, czy też demokratyzacji komunizmu”.

Powiedziane aż nazbyt jasno. Komen-tarza do tego nie trzeba. Chyba tylko taki, że burżuazyjny publicysta przecenił możliwości rewizjonizmu. Ale dojrzał w nim bardzo trafnie sojusznika kapitalizmu. A nasi rewizjonisci, gdy partia podjęła im skrzydła, oburzeni są, że jest to odchodzenie od Października.

Partia nasza nie pozwoliła zepchnąć Polski na drogę zguby, o co tak bardzo się starali rewizjonistyczni naprawiacze i wszyscy wrógowie socjalizmu. Nie powiodły się ich próby wbiać klina w sojusz i przyjaźń polsko — radziecką.

Ala nie tylko taki jest rezultat VIII Plenum i polityki partii w dziedzinie stosunków polsko — radzieckich. Przez oparcie tych stosunków na deklaracji rządu radzieckiego z dnia 30 października 1956 roku o podstawach rozwoju i dalszego umacniania przyjaźni między Związkiem Radzieckim a innymi państwami socjalistycznymi i na deklaracji polsko — radzieckiej z dnia 18 listopada 1956 roku rozkwiła braterska przyjaźń polsko — radziecka. Dziś, kiedy upływają dwa lata od ukazania się tych deklaracji możemy stwierdzić, że zdały one wspaniałe egzamin życia. Wewnętrzny i zewnętrzny siłom reakcyjnym nie tylko nie udało się sprowdzić narodu polskiego na drogę waśni z narodem radzieckim. Ich klęska polega i na tym, że nie mogą już liczyć na powodzenie zatrutej propagandy o nierówności stosunków polsko — radzieckich, o narzucaniu Polsce przez Związek Radziecki swojej polityki, czy swego stanowiska w takich lub innych sprawach. Taka propaganda trafiła już dzisiaj w próżnię.

Dwa lata praktyki stosunków polsko radzieckich opartych na wspomnianych deklaracjach przekonały naród polski, że Polska Ludowa rządzi się samodzielnie i suwerennie, że nikt nie miesza się w nasze sprawy wewnętrzne. Na gruncie tej prawdy przyjaźń polsko — radziecka znalazła w narodzie polskim najtrwalszy fundament, rozwija się i rozwija nie tylko w rozumie narodu, ale również i w jego sercu.

Nasza wizyta przyjacieli w Związku Radzieckim będzie dalszym krokiem na drodze zacieśnienia braterskich stosunków między narodem polskim i narodem radzieckim. Zacieśniając te więzy wzmacniamy pozycję Polski, rozwijamy nadzieje naszych wrógów, wzmacniamy jednosc obozu państw socjalistycznych.

Może sobie p. Adenauer śnić o takim „wolnym i suwerennym rządzie polskim”, z którym się dogada o zmianie zachodnich granic naszego kraju. My natomiast będziemy konsekwentnie wzmacniać bezpieczeństwo Polski, zabezpieczać nienaruszalność jej granic, jej niepodległość i suwerenność.

Naszej pracy przygotowawczej do Zjazdu powinno towarzyszyć niezlomne dążenie do rozwijania i umacniania braterskiej przyjaźni polsko — radzieckiej, do utrwalania i pogłębiania jednoci obozu państw socjalistycznych, do konsekwentnego wcielania w życie zasad proletariackiego internacjonalizmu. To jest granitowa podstawa, na której opieramy naszą wewnętrzną i zewnętrzną politykę.

Partia nasza jest kierowniczą siłą polityczną Polski Ludowej. Klasa robotnicza, masy pracujące, naród polski pragną mieć w naszej partii dobrego przewodnika. III Zjazd, do którego idziemy, jest Zjazdem naszej partii. Ale będą na niego zwrócone oczy nie tylko członków partii, lecz także oczy narodu. Zjazd zamierzamy zwołać na 10 marca 1959 r. Plenum dzisiejsze rozpoczyna start zjazdowy, nakreśla drogę, po której partia ma pójść do Zjazdu. Nie jest to tylko droga dla partii, lecz także dla klasy robotniczej, dla wszystkich ludzi pracy, dla narodu. Na szym zadaniem, zadaniem całej partii, jest wprowadzić go na tę drogę, maszerować do Zjazdu razem z milionami bezpartyjnych ludzi pracy w mieście i na wsi. Będzie to oznaczać, że maszerujemy do Zjazdu szerokim szlakiem rozwoju budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, że dobrze przygotowaliśmy III Zjazd naszej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej,

O jeden kłopot mniej „Niedany wodą z kranów” będzie nie tylko kapać

OWE UCIECIA WODY. wodociąg oraz urządzenia kanalizacyjne są jedną z poważniejszych pozycji w budżecie wojewódzkim. Inwestycje scentralizowane wynoszą na ten cel w roku przyszłym 93 miliony zł. Miasta i powiaty przeznaczą również poważne kwoty.

Po raz pierwszy dużą część kosztów na inwestycje z zakresu wodociągów ponosić będą zakłady produkcyjne, które wyszczególniają na ten cel 15,5 miliona zł. Nie w tym dziwnego; przecież w niektórych okręgach przemysłowych zakłady produk-

cyjne są głównymi „krsumentami” wody. Powinny one inwestować w wodociągi oraz urządzenia kanalizacyjne, które w budowie wojewódzkim. Inwestycje scentralizowane wynoszą na ten cel w roku przyszłym 93 miliony zł. Miasta i powiaty przeznaczą również poważne kwoty.

Rybnik

rośnie w oczach i już nie będzie „zielonym” miastem

Oto, co mówi na temat prowadzenia rybnika MRN tow. Paweł Ziembek:

Wojewódzka komisja do spraw urbanistycznych i zagospodarowania przestrzennego zatwierdziła już ostateczną perspektywę 15-letni plan rozwoju Rybnika.

Zakłada się, że do 1975 r. Rybnik podwoi liczbę mieszkańców i nie będzie ponad 60 tys. ludności. Zostaną wybudowane dwa nowe duże osiedla mieszkaniowe w zachodniej części miasta w kierunku na Zębrzydowice 6 dalszych szkół w tym również szkoła muzyczna i drużyna sportowa, nowy dworzec autobusowy, nowy plac targowy i inne obiekty użyteczności publicznej.

Miasto podobnie jak Bytom, „siedzi” na bogatych złóżach węgla kamiennego, który eksploatować będą 3 nowe kopalnie: „Parusowiec”, „I i II Stana” oraz w północno-wschodniej części Rybnika i zostały już przez władze górnicze zlokalizowane.

Rybnik przestanie być „zielonym miastem”. (r)

Ratujmy przyrodę!



Fot. Wł. Dziurzyński

W TRYBUNIE ROBOTNICZEJ z dnia 11. IX br. zamieścił artykuł pt. „Skandal pod Gliwicami” czyli niebezpieczeństwo przyrody. W artykule tym zwrócił uwagę na nadzwyczajnie niską jakość wody, która dostarcza się do mieszkań, co stanowiło zagrożenie dla zdrowia. Wskazywał na konieczność podjęcia działań w celu poprawy jakości wody.

prefabrykatów budowlanych. Elektrycy nie tylko nie są zainteresowani, ale ponadto podważają się do dodatkowego źródła dochodu, który mogłoby dać wytworzenie prefabrykatów budowlanych w ramach produkcji ubocznej.

Pozwolenie na nasz artykuł zareagowało Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gliwicach PRN zorganizowało specjalną konferencję w sprawie jeziora czeszczyńskiego.

Z wypowiedzi przedstawicieli elektryków „Szczepiński” wynikało, że zakład ten (odnosi się to również do elektryków) „Mechowice” nie dysponuje w tej chwili żadnymi innymi miejscami na utwardzenie wody, co jest niezgodne z rozkazami wojewódzkimi.

Wypowiedzi „Trybuna Robotniczej” nie pozostała bez echa. Otrzymałaś w tym tygodniu listy z różnych miast, w których jest jezioro pod Czeszczyńskimi, ale również mała notawka cennego surowca.

Prezydium PRN w Gliwicach zaplanowało na konferencji, by czeszczyńskie jezioro, w którym znajduje się woda, która została zanieczyszczona, była czystsza.

Prezydium PRN w Gliwicach zaplanowało na konferencji, by czeszczyńskie jezioro, w którym znajduje się woda, która została zanieczyszczona, była czystsza.

Prezydium PRN w Gliwicach zaplanowało na konferencji, by czeszczyńskie jezioro, w którym znajduje się woda, która została zanieczyszczona, była czystsza.

Prezydium PRN w Gliwicach zaplanowało na konferencji, by czeszczyńskie jezioro, w którym znajduje się woda, która została zanieczyszczona, była czystsza.

Prezydium PRN w Gliwicach zaplanowało na konferencji, by czeszczyńskie jezioro, w którym znajduje się woda, która została zanieczyszczona, była czystsza.

Prezydium PRN w Gliwicach zaplanowało na konferencji, by czeszczyńskie jezioro, w którym znajduje się woda, która została zanieczyszczona, była czystsza.

Prezydium PRN w Gliwicach zaplanowało na konferencji, by czeszczyńskie jezioro, w którym znajduje się woda, która została zanieczyszczona, była czystsza.

Prezydium PRN w Gliwicach zaplanowało na konferencji, by czeszczyńskie jezioro, w którym znajduje się woda, która została zanieczyszczona, była czystsza.

Prezydium PRN w Gliwicach zaplanowało na konferencji, by czeszczyńskie jezioro, w którym znajduje się woda, która została zanieczyszczona, była czystsza.

Prezydium PRN w Gliwicach zaplanowało na konferencji, by czeszczyńskie jezioro, w którym znajduje się woda, która została zanieczyszczona, była czystsza.

Pokazali i... nie dali

„Psu na buty” taka robota

PIERWSZYCH DNIACH października w Radomiu odbyła się wystawa i targi przemysłu skórzanego, na których, 14 zakładów obuwniczych, 5 futrzarskich, 8 rymarsko-galanteryjnych i 4 zakłady tzw. przemysłu białoskórnego zaprezentowały bogatą kolekcję nowych fasonów obuwniczych i galanterii skórzanej.

Dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwem ob. MACIEJSKO mówił: Wystawa była imponująca. Przemysł pokazał około tysiąc najrozbieżniejszych fasonów obuwniczych, damskiego, męskiego i dziecięcego w wielu kolorach. Czwartego dnia przystąpiono do zawierania umów.

I tutaj zrzędy miny przedstawiłom polejejadzki przedsięwzięcie handlu obuwniczym. Z tysiąca wzorów pozostało już tylko 250, resztę skrzętnie pochowano tłumacząc, że wędrowni nie produkują dopiero późniejszych kwartałów 1959 r.

Trochę zakpił sobie przemysł obuwniczy z ludźmi reprezentującymi bądź ogół konsumentów i postawił ich przed faktem. Na pierwszy kwartał — 250 wzorów — zamawiając lub nie. Rozgoryczeni handlowcy złożyli zamówienia na 1000 par butów „zdrówolnych” 980 tys. par obuwniczych. To przedsięwzięcie, które miało być o wydłużeniu szpicu, tzw. „calipso”, i efektywne gdyki bez pięt w pastelowych kolorach, tzw. „łodzianki” i „so-potki”.

Gubinskie Zakłady Obuwnicze na żądanie detalu zwiększa produkcję tanich i popularnych „balerin” z czarnego pluszu, a Oleskie Zakłady Przemysłu Obuwniczego przeznacza produkcję gładkich tekstyliów, a przynajmniej poważną ilość butów dziecięcych zwanych „bebkami”.

Wiele ładnego obuwniczo w różnych kolorach i wzorach pokazywali Radomskie Zakłady Obuwnicze. Co z tego, kiedy Zakłady te nie podpisywały umów zawartych przez poszczególne województwa.

Z nowości, z początkiem przyszłego roku, pokaza się w sklepach półbuty sportowe damskie i męskie na gumie imitującej skórę, tzw. „polemit”, oraz nowy gatunek butów mikrozdum, białych z 1 kwartałem przyszłego roku niektórych asortymentów obuwniczych.

Nie wiemy, jakie obuwie zamówiono dla Śląska, bo go nie ogłaszaliśmy. Polegamy na naszych zapoznaniach, które pokazywały, że gdyby to, co pokazywało na targach radomskich, brakowało w 1 kwartale przyszłego roku niektórych asortymentów obuwniczych.

A tymczasem obecnie brak w naszych sklepach ciepłych butów damskich, wielu numerów męskiego obuwniczo i wygodnych bucików dla naszych miłośników.

Kemp

Nieudany „skok”

◆ Sensacja w poczgu ◆ Towary za grosze ◆ Przymusowa wysiadka ◆ „Korkowi” symulanci

ZA OKNAMI płynęły pola, pociąg zmierzał do Malborka. Pasażerowie spędzili czas, jak to zwykle bywa w podróży. Jedni czytali gazety, inni drzemali, lub spoglądali w okna. W jednej z wagonów pociągu, który zmierzał do Malborka, widać było, że w wagonie dwaj młodzi ludzie otworzyli swoje pakiety i zaczęli je rozpakowywać. W wagonie pociągu i polatowały się do komisarzatu kolejowego na stacji w Ostrowie Wielkopolskim.

Towarowiutki! — oświadczył jeden z młodzieńców. Sprzedajemy po bardzo niskich cenach — dodał drugi.

Więcej, że w jednym z wagonów można kupić wartościowe towary po niesłychanie niskich cenach, szybko obiegła cały pociąg. Obcydaj „kajacy” mieli po-

Przed kilkoma tygodniami dwaj mieszkańcy Malborka, Tadeusz Gólski i Tadeusz Gólski, którzy przyjeżdżali na Śląsk, by podjąć pracę w jednej z kopalni. Śląsk im się na ogół spodobał, wkrótce jednak zatelefony do rodzinnych stronami. Postanowili wrócić do domu, nie mieli pieniędzy. Zaczęli więc zierać korki od butów, które mają dość wysoką cenę. Podczas śledztwa, prowadzonego przez MO okazało się, że podczas zbierania korków obydwoje młodzi ludzie zaczęli przyglądać się sklepom, planując włamanie.

— To pomyłka, u nas pakiety nie były wyciekające. — To myśmy, wiemy, nie działamy, potrzebujemy pomocy — tłumaczył ktoś nerwowo.

Po 5 minutach wszystko było jasne. 13 górników z kopalni „Boże Dary” i „Wesoła”, którzy odbywali w tej chwili swą kilkudniową służbę w pogotowiu górniczym, mają, mówiąc ogólnie, dość czasu na wszystko. 24-godzinne czuwanie jest o tyle trudne, że w tym czasie nie można spać. W tym czasie nie można spać. W tym czasie nie można spać.

Dlatego nikt nie zatrudniał się w tym czasie w Tychach. Ludzie, którzy czuwali nad bezpieczeństwem górników, potrzebują opieki. (jak)

3 razy o oszczędzaniu
Ziarno do ziarna
a będzie na... pralkę

„GROSZ DO GROSZA, A BĘDZIE KOSZKA” — tak mówił starszy przysiółek. Wczoraj, przeprowadzając blyskawicę rozmowy na temat oszczędzania, przekonał się, że mądrość jest nie tylko w książkach, ale i w życiu. W tym czasie nie można spać.

Bez oszczędzania nie wyobrażam sobie życia — oświadczył ob. STEFANIA ZAJĄC, znowu urzędnika jednego z Centralnych Zarządów w Sosnowcu. Maż zarabia niebyleż dużo. Gdybyśmy nie oszczędzali, trudno byłoby prowadzić dom. A tak możemy sobie od czasu do czasu coś kupić, powiedzmy radio, telewizor, elektrolux itp.

— Bez oszczędzania nie wyobrażam sobie życia — oświadczył ob. STEFANIA ZAJĄC, znowu urzędnika jednego z Centralnych Zarządów w Sosnowcu. Maż zarabia niebyleż dużo. Gdybyśmy nie oszczędzali, trudno byłoby prowadzić dom. A tak możemy sobie od czasu do czasu coś kupić, powiedzmy radio, telewizor, elektrolux itp.

— Bez oszczędzania nie wyobrażam sobie życia — oświadczył ob. STEFANIA ZAJĄC, znowu urzędnika jednego z Centralnych Zarządów w Sosnowcu. Maż zarabia niebyleż dużo. Gdybyśmy nie oszczędzali, trudno byłoby prowadzić dom. A tak możemy sobie od czasu do czasu coś kupić, powiedzmy radio, telewizor, elektrolux itp.

— Bez oszczędzania nie wyobrażam sobie życia — oświadczył ob. STEFANIA ZAJĄC, znowu urzędnika jednego z Centralnych Zarządów w Sosnowcu. Maż zarabia niebyleż dużo. Gdybyśmy nie oszczędzali, trudno byłoby prowadzić dom. A tak możemy sobie od czasu do czasu coś kupić, powiedzmy radio, telewizor, elektrolux itp.

— Bez oszczędzania nie wyobrażam sobie życia — oświadczył ob. STEFANIA ZAJĄC, znowu urzędnika jednego z Centralnych Zarządów w Sosnowcu. Maż zarabia niebyleż dużo. Gdybyśmy nie oszczędzali, trudno byłoby prowadzić dom. A tak możemy sobie od czasu do czasu coś kupić, powiedzmy radio, telewizor, elektrolux itp.

Co? Gazie? Kiedy?

WOLNOŚĆ. Zbrodnia i kara (15.00, 17.30, 20.00). Hutnik — Złoty Kask.

DABROWA GÓRNICZA: Ała — Pamiętna wiosna. Bajka — Walta Kosa.

DABROWKA WIELKA: Bałtyk — 08.15 Front.

DEZERTER: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.

GRZYNA: Bałtyk — 08.15 Front.